

# Dokąd zmierza świat część druga

Dr. Krzysztof Lachowski

## 1.1. Proces zmian ekonomiczno – gospodarczych

*Pieniądz jest jak nawóz – nie ma z niego pożytku, póki się go nie rozruci.*

*Francis Bacon*

*Funkcjonują dwa warianty doktryny wolnorynkowej. Pierwszy – to oficjalna doktryna narzucona bezbronnym. Drugi zaś to coś, co moglibyśmy nazwać rzeczywistą doktryną wolnorynkową: dyscyplina rynkowa dobra jest dla ciebie, ale nie dla mnie, chyba, że akurat przynosi mi to korzyść.*

*Noam Chomsky*

W wyniku odejścia od zasad ładu gospodarczego ustalonego w 1944 r w Bretton Woods, w wyniku którego nastąpił szybki wzrost dobrobytu całych społeczeństw w krajach rozwiniętych, w końcu lat siedemdziesiątych rozpoczął się proces liberalizacji i globalizacji gospodarek, a zwłaszcza finansów. Proces ten nabral ogromnego przyspieszenia w momencie rozpadu bloku wschodniego. Niewątpliwie bodźcem do powstania i funkcjonowania społecznej gospodarki rynkowej w wielu krajach, była zimna wojna i rywalizacja dwóch systemów. Neoliberalny kapitalizm w procesie 20 lat rozwoju, nazwany trafnie przez znanego ekonomistę amerykańskiego Edwarda Luttwaka - turbokapitalizmem – demontuje podstawy swojej egzystencji – sprawnie funkcjonujące państwa i demokratyczną stabilność. Turbokapitalizm ma wiele wspólnego z sowiecką wersją komunizmu. On również oferuje każdemu krajowi na świecie, taki sam model i zbiór zasad, ignorując wszelkie różnice społeczne, kulturowe i temperamentu.<sup>14</sup> Proces ten charakteryzują następujące zjawiska:

- gwałtowne kurczenie się masowego dobrobytu w krajach bogatych,
- szybkie zanikanie klasy średniej w wyniku rozwarstwienia dochodowego, gdzie nieliczni zasilają niewielką grupę najbogatszych, a większość zrównuje się z biedną warstwą społeczeństw,
- następuje szybki wzrost bezrobocia – obecnie w krajach najwyżej rozwiniętych rejestrowane bezrobocie waha się od ok. 3% w Luksemburgu do 15 % w Hiszpanii, a z nierejestrowanym uwzględniającym osoby pozostające dłużej bez pracy i pracujące w niepełnym czasie pracy - jest 1,5 do 2 krotnie wyższe,
- firmy przechodzą z zatrudniania stałego związanego z przywilejami wywalczonymi przez związki zawodowe na czasowe zatrudnienie w niepełnym wymiarze, bez ubezpieczeń społecznych, jak np. w USA,
- spadek znaczenia związków zawodowych jako reprezentantów najmniejszej siły roboczej,
- następuje stopniowe niwelowanie barier celnych między państwami i otwarty przepływ towarów i kapitału, a w ramach ugrupowań integrujących się – także i ludzi,
- rozwarstwienie zainteresowań w sferze gospodarczej na dwie sfery: finansowo – spekulacyjną, gdzie osiągane są duże „papierowe zyski” i na wytwarzającą fizyczne dobra użytkowe, której wyniki stale się pogarszają, szczególnie w rolnictwie; „w 1971 roku 90 % transakcji finansowych dotyczyło gospodarki naturalnej, a 10 % miało charakter spekulacyjny. (...)w roku 1995 około 95 % większych transakcji miało spekulacyjny charakter ..”<sup>15</sup>
- stale rosnące uzależnienie krajów biednych od krajów bogatych w wyniku zadłużenia i wysokiego oprocentowania długów; wg Carasco doradcy byłego prezydenta Meksyku - Portillo – **kraje Ameryki Łacińskiej zaciągnęły do 1979 r. 259 mld USD kredytów, do 1996 r. spłaciły – 488 mld USD i mimo to pozostało im jeszcze do spłacenia w tymże roku – 657 mld USD,**
- szybko powiększający się balon spekulacyjnego pieniądza o wartości kilkuset bilionów USD, przy światowym PKB w wysokości około 40 bilionów USD,
- po najbardziej sprawnej globalnej sieci światowych organizacji finansowych codziennie zmienia właściciela kwota ok. 1,5 bln USD, a więc kwota prawie równa rocznemu PKB Niemiec,
- następuje szybkie ograniczanie osłon socjalnych, często w połączeniu z prywatyzacją służby zdrowia, oświaty, ubezpieczeń społecznych - w wyniku czego, więcej pieniędzy trafia na rynek papierów wartościowych,
- pośpieszenie prywatyzowany jest majątek państwowy, w tym o charakterze infrastrukturalnym jak energetyka, koleje itp.
- przyspieszenie fuzji dużych i średnich firm w potężne korporacje o zasięgu ponadnarodowym; w rezultacie następuje ogromna koncentracja kapitału i monopolizacja gospodarki światowej; 500 największych światowych firm posiada w swoim ręku 70% światowego rynku<sup>16</sup>; badania Banku Światowego z 1992 r. wskazują, że „handel wewnątrz firm w obrębie największych 350 transnarodowych korporacji (TNC) obejmuje około 40% ich całkowitej wymiany handlowej.”<sup>17</sup>
- od 1960 r. dysproporcje w poziomie rozwoju pomiędzy najbogatszą, a najbiedniejszą 1/5 krajów powiększyły się ponad dwukrotnie. (...) Obecnie najbogatsza 1/5 krajów świata decyduje o 85 % PKB świata i tyleż samo ma udziału w światowym handlu;<sup>18</sup> świadczy to o bankructwie obiecującej uczciwość pomocy rozwojowej krajów bogatych,
- dysproporcje w dochodach, także w ramach krajów najbogatszych stale się powiększają: w 1989 r. 1% najwyżej zarabiających Amerykanów zarabiała więcej niż 40 % warstwa o najniższych dochodach; w 1992 r.

tysiąc najlepiej opłacanych dyrektorów ekonomicznych w USA otrzymywało pracę średnio 157 razy większą od płacy przeciętnego pracownika.<sup>19</sup>

Zasady wolnego rynku nie obowiązują powszechnie w świecie, wbrew twierdzeniom przedstawicieli krajów bogatych. Podobnie jak w przeszłości – w XVII, XVIII i XIX wieku – tak i obecnie bogate oraz silniejsze kraje domagają się otwartych rynków w III świecie i równocześnie zamykają własne. Podobnie TNC narzucają wolny rynek słabszym krajom .

A oto przykłady. Przesadny liberalizm w sposób najbardziej widoczny przyczynił się do upadku hiszpańskiego imperium przed kilku wiekami . Anglia doszła do potęgi imperialnej w oparciu o silną scentralizowaną władzę państwową i powoływane przez nią korporacje, jak np. Brytyjska Kompania Wschodnioindyjska. Kompania ta mając wiele cech struktury państwa i wsparcie władzy państwowej, najpierw narzucała siłą reguły handlu w Azji. Następnie gdy brytyjskie sfery przemysłowe okazały się wystarczająco silne by zrezygnować z protekcji państwa, to dopiero w 1846 r. parlament dokonał rewolucji i zaakceptował wolny handel. Kiedy w 1930 Anglia przekonała się, że nie jest w stanie współzawodniczyć z Japonią, zaczęła ją skutecznie odgradzać od handlu ze Wspólnotą Brytyjską nie wyłączając Indii. Podobnie postąpili w Azji Amerykanie i Holendrzy w swoich mniejszych imperiach, co doprowadziło do wojny na Pacyfiku.<sup>20</sup>

Jakie konsekwencje niesie dla narodów i państw wolny handel wiedział już w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia **prezydent USA Abraham Lincoln** stwierdzając: **„znieście cła i wspierajcie wolny handel, wówczas nasi robotnicy w każdej dziedzinie gospodarki zostaną zepchnięci tak jak i w Europie, na poziom chłopów pańszczyźnianych i biedaków”**.

Również obecnie - szybko rozwijające się kraje azjatyckie zawdzięczają swój szybki wzrost temu, że nie dały sobie narzucić wolnego rynku..

Powszechne procesy obniżania podatków i wydatków państwowych, rezygnacja z osłon socjalnych i szybko powiększające się rozwarstwienie dochodowe między ludźmi, grupami ludności, regionami i całymi krajami – prowadzi do głębokiej dystrybucji z dołu do góry. Coraz mniej jest pieniędzy w budżetach państwowych i samorządowych oraz kieszeniach osób prywatnych, a coraz więcej w posiadaniu dużych transnarodowych korporacji i niecałego 1 % społeczeństw. Sposób funkcjonowania TNC sprowadza się do zasady **„wszystko co nie jest pod naszą kontrolą, musi zbankrutować”**.

Dość powszechne spekulacyjne bogacenie się jest przywłaszczaniem efektów pracy innych ludzi, czy krajów, nierzadko kosztem bezwzględnej degradacji środowiska społecznego i przyrodniczego. Świadczy to, że gospodarka światowa, w tym także krajów wysokorozwiniętych przeżywa regres prowadzący do wielkiego kryzysu. Przedstawiany statystyczny wzrost PKB wielu krajów ma charakter pozorny, sztuczny, ponieważ jest efektem spekulacji finansowej, o charakterze papierowym, a nie wynikiem działalności sfery wytwórczej, produkującej konkretne, użyteczne dobra, która jest w głębokiej recesji.

**Duże dysproporcje dochodowe i majątkowe w społeczeństwie są największą barierą wzrostu gospodarczego współczesnych krajów. Udowodnili to niezależnie od siebie: światowej sławy ekonomista szwedzki, laureat nagrody Nobla G. Myrdal i były minister finansów Japonii Fudzikawa, w czasie kiedy nie było jeszcze tak gwałtownego jak obecnie wzrostu tych rozpiętości.**

*W obrębie stosunków między narodami rynki finansowe powodują konflikty, nad którymi, coraz trudniej jest zachować polityczną kontrolę. Rynek walut i papierów wartościowych (...) wydaje z gruntu niesprawiedliwe wyroki, nie uznaje w ostatecznym rachunku żadnych reguł i powoduje gospodarczy chaos, zamiast stanowić prawo.*<sup>21</sup> W konsekwencji mieliśmy kryzysy w Meksyku, Azji, Rosji i krajach Ameryki Łacińskiej.

Przedstawione procesy liberalizacji i globalizacji gospodarki i finansów światowych prowadzą w sferze spekulacji na rynkach finansowych do wielkiego kryzysu. Zwiększający się z roku na rok wielki „balon” spekulacyjnego pieniądza wkrótce pęknie powodując wielki kryzys finansowy, a w następstwie gospodarczy, społeczny i polityczny świata. Mechanizm działania tych rynków trafnie przedstawiają w Pułapce Globalizacji H.P. Martin i H. Schumann: **„Jeżeli znani w branży maklerzy szacownych banków i funduszy podejmują wielkie ryzyko, budzi to u innych instynkt stadny. Już nie u jednego, drugiego, lecz tysięcy rynkowych aktorów chciwość tłumi rozsądek, kalkulujący zazwyczaj chłodno strategię, działając w stadzie nie pamiętają o regułach bezpieczeństwa”**.<sup>22</sup>

Kapitalizm jako idea obejmuje i kapitał społeczny i kapitalizm ekonomiczny. Jeden bez drugiego niedługo może działać.<sup>23</sup> Kapitał społeczny to nic innego jak system wartości moralnych i więzi społecznych obowiązujących w społeczeństwie.

Przed kapitalizmem ekonomicznym przestrzegał siedemdziesiąt siedem lat temu jeden z najwybitniejszych ekonomistów w historii - **John Maynard Keynes** – stwierdzając:

*„Kapitalizm nowoczesny jest zupełnie areligijny, pozbawiony więzi wewnętrznych, niewiele ma ducha społecznego i jest często, choć nie zawsze, tylko zbiorowiskiem ludzi którzy posiadają, i tych którzy dążą do posiadania. Taki system musiałby odnosić niezwykle sukcesy, żeby zwyciężyć. Dziś ( 1923 r.) odnosi zaledwie sukcesy umiarkowane”*.<sup>24</sup>

Keynes się nie mylił mimo ogromnego dobrobytu jaki nastąpił od tego czasu, a potwierdzają to najbardziej dobitnie dwie ostatnie dekady wykazując, że **kapitalizm stworzył nowego „Boga” – PIENIĄDZ, który stał celem samym w sobie, a nie środkiem do celu.**

### 1.3. Proces zmian politycznych

***W państwie rządzonym dobrze, wstyd być biednym,  
w państwie rządzonym źle, hańbą być bogatym.  
Konfucjusz***

Dla procesu przemian politycznych świata najważniejsze są trzy procesy ze sobą współzależne:

- tzw. bomba demograficzna i związane z tym napięcia między obszarami wielkiego bogactwa półkuli północnej i eksplodującymi przyrostem naturalnym obszarami wielkiej nędzy półkuli południowej,
- proliferacja po rozpadzie ZSRS broni atomowej, rakietowej i ich technologii oraz nie mniej groźnej broni biologicznej i chemicznej do państw arabskich, Indii, Pakistanu czy Chin,
- globalizacja w swym wieloaspektowym, omawianym tu szerzej wydaniu.

Na rozwarstwienie w poziomie życia i bogactwie między Południem i Północą oraz na rozpad ZSRS duży wpływ miały procesy globalizacji. I obecnie w wyniku rosnącej liczby ludności, biedy i głodu w krajach Południa, będzie się nasilać migracja ludności, aż do wielkiej wędrówki ludów z tych krajów do krajów Północy, przede wszystkim do bogatych byłych krajów kolonialnych. Mało realne jest to, aby egoistyczny, bogaty Zachód chciał temu zapobiec, dokonując wielkich inwestycji w krajach Południa i wyrównując stopniowo poziom życia między tym obszarem, a Północą. To jest raczej jedyny sposób zapobieżenia wędrówce ludów. Wymaga to odwrócenia obecnych procesów i zastopowania globalizacji w obecnym rozumieniu tego słowa w odniesieniu do finansów, gospodarki, monopolu informacyjnego, a zwłaszcza władzy.

W wyniku rozprzestrzenienia się technologii wytwarzania i samej broni ABC (atomowej, biologicznej i chemicznej), trudno jest skontrolować jej posiadanie, co może doprowadzić do nowego typu terroryzmu na wielką skalę przy użyciu tej broni. **Jak ujawnił rosyjski generał Lebiecz – na początku lat dziewięćdziesiątych, w czasie chaosu jaki powstał po rozpadzie ZSRS, zniknęło bez śladu z arsenatów tego państwa - 84 walizki atomowe, każda o sile rażenia – 16 krotnie większej - od bomby zrzuconej przez Amerykanów w 1945 r na Hiroszimę.**

W skali świata nieustannie ścierają się ze sobą dwa związane z globalizacją procesy, każdy o potężnej sile: proces podziału większych podmiotów ( państw, firm itp. ) na mniejsze i związane z tym zwiększanie się bogactwa różnorodności oraz proces łączenia się (fuzji, integracji) mniejszych podmiotów w większe i związane z tym zjawisko unifikacji – zacierania różnic.

Po drugiej wojnie światowej, aż do początku lat 90 przeważał proces podziału w przypadku państw. Rozpadły się imperia kolonialne, a niedawno także ZSRS, Jugosławia, Czechosłowacja, w rezultacie mamy obecnie w świecie blisko 200 państw. Proces ten, aż do lat siedemdziesiątych, był połączony z umacnianiem się suwerenności państw narodowych. Towarzyszyło temu dość konsekwentnie stosowane, począwszy od wielkiego kryzysu lat trzydziestych, prawo antykartelowe, zwłaszcza przez kraje wysokorozwinięte. Pozwalało to podporządkowywać interesy korporacji interesom państw narodowych, w wyniku podziału monopolu, przeciwdziałania ich łączeniu się w większe jednostki i innym praktykom monopolistycznym.

Rezygnacja ze stałych kursów wymiany walut i kontroli przepływu kapitału oraz rezygnacja z egzekwowania prawa antykartelowego w latach siedemdziesiątych, zapoczątkowała proces osłabiania państw i ich podporządkowywania tworzącym się trans narodowym korporacjom. Płynne kursy wymiany walut, swobodny przepływ kapitału, prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych i osłabienie kontroli państw nad dużymi firmami spowodowały ich szybkie bogacenie się, rozprzestrzenianie się w wielu krajach i gwałtowny proces fuzji w potężne międzynarodowe ugrupowania o charakterze monopolistycznym i sile finansowej często większej niż średnich państw.

Ponadnarodowe korporacje są gospodarkami centralnie planowanymi, bardziej niż gospodarki byłych krajów bloku wschodniego, może w podobnym stopniu jak Japonii. W tym sposobie zarządzania nie ma cienia demokracji. O wiele łatwiej jest zdemokratyzować państwo niż transnarodową korporację.

Działania TNC wsparte potęgą najbogatszych i najpotężniejszych państw świata osłabiają i podporządkowują państwa poprzez nakładanie pętli zadłużenia, narzucanie reguł wolnego rynku, korumpowanie i podporządkowanie elit, korupcyjne wykupywanie firm krajowych, zwłaszcza państwowych, poprzedzone często ich rozdrabnianiem na mniejsze jednostki i doprowadzaniem do bankructwa. Proces rozpadu krajów bloku wschodniego: ZSRS ( kontynuowany w przypadku Rosji ), Czechosłowacji, Jugosławii ( drogą wojny ) na mniejsze państwa jest powiązany z przejęciem kontroli nad ich majątkiem narodowym i ze zmianą ich podporządkowania, tym razem wobec TNC i państw Zachodu. Proces ten przebiega w nieprawdopodobnie szybkim tempie, w świecie do tej pory niespotykanym.

W prawie wszystkich państwach zachodzi z różnym natężeniem zjawisko osłabiania władzy centralnej i wzrost samodzielności oraz autonomii mniejszych regionów, w Europie zwanych euroregionami. Osłabianiu demokratycznie wyłanianej władzy centralnej każdego kraju towarzyszy wyłączenie spod jej kontroli banków centralnych i podporządkowywaniu ich zewnętrznym ośrodkom decyzyjnym międzynarodówki finansowej .

Obok szybkiej koncentracji kapitału firm w wielkie światowe giganty gospodarcze, następuje fuzja gospodarek i finansów poszczególnych państw oraz wzrost ich wzajemnych uzależnień i powiązań poprzez umowy wielostronne w ramach WTO, OECD, oraz działania grupy G-7, Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego.

Odmiernym procesem jest integracja państw i ich gospodarek w duże organizacje: NAFTA w Ameryce Północnej, Unia Europejska w Europie i ASEAN –Plus-3 w Azji tzn. dotychczasowe państwa tego bloku + Chiny, Japonia i Korea Południowa. W sytuacji gdy pojedyncze państwa, nawet duże, nie są w stanie przeciwstawić się globalizacji, próbują one zrobić to przez integrację w ramach UE i ASEAN –Plus-3 Jednak te procesy są za słabe, aby przeciwstawić się globalizacji. Poza ugrupowaniami integracyjnymi znajduje się większość państw, a przede wszystkim obszar biedy. Przyjęto określać je państwami marginalnymi, peryferiami gospodarczymi lub III i IV światem.

**Globalny kapitalizm niczym rozpedzona i ciągle przyspieszająca lokomotywa niszczy podstawy swej egzystencji: sprawnie funkcjonujące państwa narodowe, ich międzynarodowe instytucje np. ONZ i jeszcze istniejąca demokratyczną stabilność.**

Z przedstawionych trendów wyłania się nowa rola państwa. Neoliberalni eksperci kilońskiego Instytutu Gospodarki Światowej posługują się metaforą by zdefiniować nową rolę państwa. Ma ono obecnie pełnić jedynie funkcję „żywiciela” na usługach ponadnarodowej ekonomii, jak czytamy w jednym ze studiów Instytutu. Inaczej mówiąc „bezgranicznie” powiązane ze sobą przedsiębiorstwa nabierają w coraz większej mierze charakteru „pasożytów”. Ich towary transportowane są po drogach i torach utrzymywanych z publicznych pieniędzy, ich pracownicy posyłają swoje dzieci do publicznych szkół, a i kadra kierownicza chodzi do państwowych teatrów i oper. Utrzymywanie tych i innych urzędów oraz instytucji wspierają wszelkie podatki, pobierane od wynagrodzeń, jak i do konsumpcji zatrudnionych przez nich urzędników i robotników. Ponieważ jednak dochody tych warstw społecznych spadają wskutek konkurencji i wielu płacobiorcom fiskus po prostu nie może sięgnąć głębiej do kieszeni, strukturalny kryzys finansowy obejmuje coraz to nowe kraje. Budżety państw wysysane są tak samo, jak i prywatne dochody ludności.<sup>25</sup>

Były sekretarz generalny ONZ Butros Ghali twierdzi, że „w następstwie globalizacji zmniejszać się będą coraz bardziej wpływy poszczególnych państw, podczas gdy rosnać będą nieustannie kompetencje dyrygentów świata np. w sektorze finansowym – nie podlegające żadnej kontroli (...) Przywódcy polityczni przestali w wielu dziedzinach podejmować suwerenne decyzje. Ale wyobrażają, sobie, że są jeszcze w stanie uporządkować podstawowe zagadnienia. Ja twierdzę jednak, że jest to tylko iluzja, nic więcej”.<sup>26</sup>

Demokracja obecna ma charakter pozorowany. Różnice w głoszonych programach partii politycznych są coraz mniejsze, a w realizacji nie ma już istotnych różnic, ponieważ decyduje tzw. monetarne prawo głosu – dyrygentów międzynarodówki finansowej.

Obecnie nie ma żadnej różnicy między ekonomią demokratów i re republikańców, torysów i labourzystów, centroprawicy i centrolewicy na całym świecie, są tylko różne etykiety ortodoksyjnego monetaryzmu, jeśli chodzi o politykę zatrudnienia.<sup>27</sup>

Ludzie nabierają powszechnej świadomości, że prawo jest stanowione, a kraje są rządzone - w interesie ludzi bogatych. W USA w 1964 r. jedynie 29% ludności twierdziło, że kraj jest rządzony w interesie ludzi bogatych, lecz w 1992 r. pogląd ten wyrażało już 80% Amerykanów.<sup>28</sup> Upowszechnianie się tej świadomości w połączeniu ze wzrostem bezrobocia, szybkim ubożeniem społeczeństw, także w krajach bogatych, pogarszaniem się bezpieczeństwa osobistego i brakiem perspektyw poprawy, prowadzi nieuchronnie do wzrostu przemocy, terroryzmu, a w zakresie politycznym do totalitaryzmu w formie starej już znanej lub nowej, którą poznamy, albo do dużego konfliktu zbrojnego. Globalizacja i wolny rynek stają się pułapką dla demokracji.

Klasa średnia będąca podstawą demokracji i politycznej wolności widząc już obecnie konsekwencje globalizacji – w postaci m. in. własnej szybkiej pauperyzacji, zaczyna się buntować. Dowodzą tego demonstracje zorganizowane począwszy od Seattle, a na Pradze kończąc. Te protesty poparł także Kościół Katolicki w czasie obchodów Millenium, a wcześniej Papież Jan Paweł II zwrócił się do krajów bogatych z propozycją umorzenia długów krajom biednym.

Przed skutkami tych procesów przestrzega szef CNN, multimiliarder, Ted Turner: „to niesłychane – rząd federalny ma pustą kieszę ( chodzi o USA – przyp. LK ), rządy stanowe i rady miast podobnie. Wszystkie pieniądze znajdują się w rękach nielicznej bogatej garstki, a żaden z nich nie chce dać grosza. Jest to niebezpieczne i dla nich i dla kraju. Możemy się doczekać nowej Rewolucji Francuskiej, podczas której, inna madame Defarge, robiąc na drutach, będzie się przyglądać, jak tych ludzi powloką na rynek i skrócą ich o głowę”.<sup>29</sup>

<sup>14</sup> Edwaqrd Luttwak, *Turbokapitalizm. Zwycięzcy i przegrani światowej gospodarki*,Wyd. Dolnośląskie. Wrocław. 2000, s. 42.

<sup>15</sup> Noam Chomsky, *Zysk ponad Ludzi. Neoliberalizm i ład globalny*, Wyd. Dolnośląskie. Wrocław. 2000 , s.18

<sup>16</sup> Ch. Handy, *Głód ducha. Poza Kapitalizm...*s. 38 ...

<sup>17</sup> Noam Chomsky. Rok 501. Podbój trwa. PWN, Warszawa-Poznań, 1999 s. 99

<sup>18</sup> H.P. Martin, H. Schumann,*Pułapka Globalizacji...* s. 39

<sup>19</sup> Ch. Handy, *Głód ducha. Poza Kapitalizm...*s. 38 ...

<sup>20</sup> N. Chomsky. Rok 501. Podbój .... s. 30,31 i 33

<sup>21</sup> H.P. Martin, H. Schumann, *Pułapka Globalizacji ...*s. 88

<sup>22</sup> *Tamże*..... s. 115

<sup>23</sup> Ch. Handy, *Głód ducha. Poza Kapitalizm...*s. 127.

<sup>24</sup> *Tamże* ...s. 31

<sup>25</sup> H.P. Martin, H. Schumann, *Pułapka Globalizacji ...*s. 246

<sup>26</sup> *Tamże*.....s. 222

<sup>27</sup> E. Luttwak, *Turbokapitalizm* .....s. 239

<sup>28</sup> Lester C. Thurow, *Przyszłość Kapitalizmu*. Wydawnictwo Dolnośląskie. Wrocław, 1999 s.56

<sup>29</sup> H.P. Martin, H. Schumann, *Pułapka Globalizacji ...*s. 230